[illegible]

NOWA
PIESN
W VTRAPIENIV.

Y

w Wſzelkiey Potrzebie.

Vfam Bogu w nieſcześciu ſwym/ że mnie on pocieſzy/
A w ták wielkim żalu moim/ łáſkáwie rozśmieſzy.
Obroci moy płácz w weſele/ przydáwſzy roſkoſzy/
Nie potężna zła to chwilá/ łátwie ia rozpłoſzy. (dzie/
Sam ia niewiem ſkąd wiátr wſtáie/ ku wdzięczney ochło
Już vpádam ze wſzytkich ſtron/ będąc ná ſwobodzie.
Nádzieiá mi ſámá vfá/ myśl mi náprawuie/
Y vkázuie do Páná/ co wſzytkim ſpráwuie.
Chocbym ſie ia pod ziemię ſkrył/ y tám ty mnie znaydzieſz/
Chocbym ſie ia w ſkałe záwarł y tám mnie doſiężeſz.
A ia ſtoiący zdáleká/ przykłádem grzeſzniká
Y mowię/ Boże czemuś mnie opuścił nędzniká.
Już przyſzedł czás polepſzenia żywotá moiego/
Com z młodych lat ná tym świećie czynił wiele złego.

Zmiłuy

Pieśn w káżdym vtrapieniu.

Zmiłuyże ſie iuż nádemną/ ó moy święty Pánie/
A do vßu ſwoich świętych/ przypuść me wołánie.
Jedno ábym ćierpliwym był/ w tym to krzyżu twoim/
Rzadz mię ty ku chwale ſwoiey/ duchem świętym ſwoim.
Jeśli mnie chceß w czym doświádczyć/ y to wolno tobie/
Doświadczayże poki raczyß/ á probuy mnie ſobie.
Cáły dźień/ cáło noc wołam/ Boże moy do ćiebie/
A ty prośbie moiey niechceß dać mieyſcá v śiebie.
Czyli iuż miłośierdzie twoie vſtáło Boże/
Czyli ſie wiekuiſtego słowá przebráć może.
Czyliś zgoła iuż zapomniał/ co to ieſt záłowáć/
Ani łáſki w gniewie ſwoim chceß mi okázowáć.
Záżyi miłośierdziá ſwego/ vſkrom wielkie męki/
Jużem prawie wßyſtek vpadł/ przez gniew twoiey ręki.